

ARTYSTA PIĘKNA NIE TYLKO W SZKŁO ZAKŁĘTEGO ALEKSANDER WERNER (1920–2011)

W wieku 91 lat, w Margatte w hrabstwie Kent zmarł — urodzony w 1920 r. w Brwinowie, wybitny polski artysta — Aleksander Werner, z wykształcenia malarz, grafik i rysownik. Jedną z czołowych postaci artystycznego polskiego Londynu po II wojnie światowej. Aresztowany na początku II wojny światowej i wywieziony na wschód, przebywał w Związku Sowieckim do momentu wyjścia Armii Polskiej pod dowództwem gen. Władysława Andersa z „nieludzkiej ziemi”. We Włoszech, po zakończeniu wojny, podjął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie, które od 1946 r. kontynuował w Wielkiej Brytanii, pierwotnie pod kierunkiem profesora Mariana Bohusza-Szyszki w obozach w Sudbury i w Kingwood Common — w ramach Studium Malarstwa i Grafiki Użytkowej pod formalną opieką Zrzeszenia Polskich Profesorów i Docentów Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii, a następnie (między innymi wraz z Janem Marianem Kościańskim, Januszem Eichlerem i Tadeuszem Znicz-Muszyńskim) w londyńskim Sir John Cass Institute of Arts. Członek współzałożyciel londyńskiej grupy polskich artystów — Grupa 49.

W latach 60. zainteresował się również rzeźbą, tworząc wiele interesujących dzieł, zwłaszcza w wypalanej glinie i szkłe. Po wcześniejszych doświadczeniach z rzeźbą ceramiczną, w połowie lat 70. Aleksander Werner zajął się kompozycjami przestrzennymi z topionego szkła, które ostatecznie stały się najbardziej oryginalną dziedziną jego twórczości. Jak mówił podczas ostatniego udzielonego mi wywiadu w kwietniu 2000 r. Stanisław Frenkiel — „Werner był trochę jak Tadeusz Kantor, tworzył we wszystkich możliwych dziedzinach”. Poza rysunkiem, grafiką, malarstwem, kolażem, fascynowała go między innymi kruchość szkła, które ze swojej natury posiada walory dekoracyjne. Proces tworzenia przebiegał u Wernera przez różne fazy kształtowania się kipiących, ciekących powierzchni, zastygających w bryłę lub też w kształt cienkich, gładkich tafli. Wielu formom przestrzennym artysta nadawał, jak roślinom, nowe wegetatywne życie. Każda z kompozycji autorstwa polskiego rzeźbiarza, otrzymywała nową kolorystyczną „duszę”. Jego prace, początkowo prawie monochromatyczne, z biegiem lat nabierały coraz żywszych i radośniejszych kolorów. Ciągłe eksperymentując Werner ostatecznie wypracował sobie tylko właściwą technikę formowania rzeźb. Nie są one odlewane lub wydmuchiwane, lecz modelowane w szkłe rozgrzanym do temperatury około 800 stopni Celsjusza bez upłynnienia, a następnie wypalane w niewielkim piecu elektrycznym z wykorzystaniem form gipsowo-krzemianowych.

Artysta przez lata uczestniczył w życiu artystycznym polskiego Londynu. Pierwszą wystawę rzeźb Aleksandra Wernera zorganizował w swojej galerii w latach 60. XX w. Mateusz Grabowski. Zaś największą wystawę jego prac, w 1972 r., pokazała Drian Gallery. Na ówczesnej prezentacji, właścicielka galerii — Halima Natęcz, pokazała 56 dzieł artysty, w tym ceramiczne prace rzeźbiarskie — pełnoplastyczne i reliefowe oraz grafikę — z której artysta nigdy nie zrezygnował, a do której wracał do końca swojej aktywnej pracy twórczej.

Największy zbiór prac artysty oraz kolekcja archiwalna tego malarza, grafika, rysownika i rzeźbiarza, znajduje się w zbiorach Muzeum Uniwersyteckiego Uniwersy-

tetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Podarowana przez artystę kolekcja zawiera ponad tysiąc rysunków, grafik, rzeźb i prac olejnych, a ponadto dokumenty aktywności artystycznej. W darze, przekazanym przez artystę Toruniowi, znajduje się licząca prawie 200 obiektów kolekcja — nie tylko prac polskiego artysty, ale również biżuteria, broń i ceramika z różnych kultur.

Jan W. Sienkiewicz (Toruń)